

# Miszel, Bloki

moje mordki życzą żeby pykło  
na klatkach beton, ale w moim bloku tylko hip hop  
chcą uciec z kraju, ale to osiedle jest ojczyzną  
ja widzę przeszłość w blokach  
a te bloki kur\*\* widzą we mnie przyszłość

te krzyki, złość..  
przez beton z bloku wyszły jedną windą  
skończyło się jak zwykle  
mordo, wkur\*iam się o wszystko  
chciałeś twarde mieć zasady, ale jesteś miękką pi\*dą  
nie mów mi jak mam żyć, bo trap to moje blokowisko

trap, trap, trap  
to dla mnie wszystko  
nie muszę lecieć w radiach  
będę latał z twoją myszką  
ta ciemna przeszłość za mną dzisiaj ma świetlaną przyszłość  
nie chcę umrzeć za szybko

a jak umrę to nie wszystko  
bo buduję pomnik myślą  
po schodach całe życie, to muzyka będzie windą  
Michał traper na sam szczyt, jakbym był himalaistą  
w tych blokach słyszę krzyk  
a te bloki kur\*\* widzą we mnie przyszłość  
w tych blokach pierwszy hip hop  
tu z okien słyszać wszystko  
tu diler nie ogarnie ile wazy twoja przyszłość  
ten chłopak wazy pakę, jakby został terrorystą  
w pościgu zawsze drugi  
snem przykryje rzeczywistość  
ten chłopak może zmienić wszystko  
on ma przed sobą całą swoją przyszłość  
życzę mordko żeby pykło  
jak nie to skreślą cię szybko  
te bloki dają szanse  
to ty blokom daj się wypchnąć

jak usłyszę prosisz boga o cierpliwość  
I prosisz o nadzieję  
bo dobija cię wrażliwość  
i boisz się ze kiedyś  
jak nie będziesz żyć z rodziną  
to zabraknie ci powodów, żeby życie cię cieszyło  
ja ci daję swoją miłość  
Michał świeża krew jak Tarantino  
ale kino  
już nie chce wina, wolę cappuccino  
parzony trap z moją kofeiną  
te bloki są jak lego, i buduje z każdą chwilą

a jak umrę to nie wszystko  
bo buduję pomnik myślą  
po schodach całe życie, to muzyka będzie windą  
Michał traper na sam szczyt, jakbym był himalaistą  
w tych blokach słyszę krzyk  
a te bloki kur\*\* widzą we mnie przyszłość  
w tych blokach pierwszy hip hop  
tu z okien słyszać wszystko  
tu diler nie ogarnie ile wazy twoja przyszłość  
ten chłopak wazy pakę, jakby został terrorystą  
w pościgu zawsze drugi  
snem przykryje rzeczywistość

ten chłopak może zmienić wszystko  
on ma przed sobą całą swoją przyszłość  
życzę mordko żeby pykło  
jak nie to skreślą cię szybko  
te bloki dają szansę  
to ty blokom daj się wypchnąć

jutro moja willa nowa, tak jak Titto  
technika to mój konik, jadę w polo  
to mój typol  
leję bennet bo mam peso  
ja jem penne pesto z kliką  
zwijam i zawijam  
Kamel nawija bonito  
całą torbę i finito  
dzisiaj dżesik jutro Louis Vuitton  
1:0 dla Michała prosto z wagi  
jakbym zamawiał na kilo  
Dominos na wynos, bo ma bilon  
dziś pompuję tę muzykę  
do gry wchodzę jak pier\*olony pilot